

Duchowa dojrzałość wieku

Wśród nas jest wielu młodych, bardzo młodych ludzi. Mają czasami zaledwie po kilkanaście lat. Wiele dziewczynek i wielu chłopców w tym wieku chce być już dorosłymi. Niektórzy udają dorosłych. Niektórym się wydaje, że jeśli palą papierosy lub piją mocne trunki, to czyni ich to dorosłymi. Wcale nie! To jedynie może zrujnować im zdrowie i zszargać opinię, lub co gorsze, może na stałe wypaczyć charakter człowieka i pozostawić trwałe ślady moralnego kalectwa.

Strzeżmy się takiej dorosłości. Chrońmy się towarzystwa naszych rówieśników, którzy w taki sposób afiszują swoją dojrzałość wiekową. Wiemy o potęgze nałogów, w które tak łatwo jest wpaść, a tak trudno się z nich wyzwolić. Popatrzmy, jak ci ludzie są zniewoleni jak są nieszczęśliwi. To wcale nie jest dorosłość, to jest tragizm współczesnego młodego pokolenia. Nigdy w historii ludzkości kwiat młodości nie był narażony na skutki wpływów złego w takim stopniu, jak jest obecnie.

Ale Biblia mówi o innej dorosłości. O duchowej dojrzałości, która jest bardzo pożądaną i której pewien stopień można osiągnąć, nawet gdy jest się jeszcze bardzo młodym.

Apostoł Paweł w Liście do Efezjan (4:13) pisał: „*A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męża doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego*” (BGd).

„Zupełny wiek Chrystusowy” oznacza chrześcijańską dojrzałość. Taką dojrzałość święty Paweł zaleca. To było jego pragnieniem, aby wielu próbowało osiągnąć wiek Chrystusowy, przez duchową dojrzałość. To jest najwyższy cel, do którego osiągnięcia Apostoł zachęca: „*Wzoruj się na usłyszanej ode mnie zdrowej nauce o wierze i miłości, która wypływa z łączności z Chrystusem Jezusem. Strzeż powierzonego ci cennego skarbu (Prawd Bożych) z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka*” – 2 Tym. 1:13-14 (Tłum. Kow.).

Zapewne zdajemy sobie sprawę, że o własnych siłach tego nie osiągniemy. Jedynie przy pomocy Pana możemy zdobyć tę dojrzałość. Nie osiągniemy tego za dzień, miesiąc czy nawet rok, nie zdobędziemy tego na bardzo skróconych kursach, lecz wiemy, że im wcześniej podejmiemy takie kształcenie w czasie, gdy jeszcze jesteśmy młodzi, to tym łatwiej nam przyjdzie duchowa dojrzałość i większy tego będzie owoc.

Postanówmy dokonać największego wysiłku, na jaki nas stać i rozpocznijmy duchową edukację osiągnięcia najwyższego stopnia dojrzałości wieku Chrystusowego.

SPOSÓB NA OSIĄGNIĘCIE DUCHOWEJ DOJRZAŁOŚCI

Jest sposób wypróbowany przez wielu bogobojnych chrześcijan, który przyniósł im błogosławiony owoc duchowego wzrostu „w męża doskonałego” na „miarę zupełnego wieku Chrystusowego”. Tym sposobem jest:

a) Systematyczne czytanie tekstów Pisma Świętego, szczególnie Nowego Testamentu tj. nauk Pana Jezusa i Jego świętych apostołów; czytanie podręczników z serii: Wykłady Pisma Świętego; każdodzielne czytanie tekstów i komentarzy Niebiańskiej Manny oraz innej religijnej literatury. „*Ty zaś trwaj wiernie przy tym, czego cię nauczono i o czym urobiłeś sobie mocne przekonanie, świadom tego, kto był twoim nauczycielem i że od lat dziecięcych znasz Pisma święte; one potrafią dać ci mądrość, która prowadzi do zbawienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo jest przez Boga natchnione i służy ku nauczaniu, strofowaniu, prostowaniu i wychowaniu w sprawiedliwości. Tak to staje się człowiek Boży doskonałym i zdolnym do każdego dobrego dzieła*” – 2 Tym. 3:14-17 (Tłum. Kow.).

b) Regularne uczęszczanie na nabożeństwa zboru i pilne studiowanie pobieranych tam nauk. Święty Paweł pisał: „*Nie opuszczajmy wspólnych zebrań, jak to niektórzy zwykli czynić; przeciwnie, dodawajmy sobie wzajemnie otuchy, a to tym więcej, że widzicie, jak zbliża się Wielki Dzień*” – Hebr. 10:25 (Tłum. Kow.).

c) Branie czynnego udziału we wszystkich pracach zboru, do jakich nas zbor zaangażuje. „*Postanawiam służyć wiernie Panu, Prawdzie, braciom i wszystkim, z którymi mam społeczność, i nie tylko w wielkich rzeczach, ale i w najmniejszych sprawach życia*” (Manna, z postanowień porannych). „*Nie opuszczajcie się w gorliwości; bądźcie żarliwi w duchu i służcie Panu*” – Rzym. 12:11 (Tłum. Kow.). „*Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik*” – 2 Tym. 2:15 (NP). „*Rolnik, który daje swój wkład pracy, ma na pierwszym miejscu prawo do udziału w żniwach. Zastanów się nad tym, co ci mówię*” – 2 Tym. 2:6-7 (Tłum. Kow.).

d) Prowadzić budujące rozmowy o sprawach Bożych, a nie bawić się plotkami i rzeczami, które ze wszech miar nie przynoszą duchowego pożytku, a wręcz są szkodliwe. „*Tedy, synu mój, wzrastaj w siłę dzięki łasce Chrystusa Jezusa. (. . .) Unikaj światowej i częściej gadaniny. Ci, co ją uprawiają, grzęzną coraz głębiej w bezbożności, a słowa ich szerzą się jak gangrena*” – 2 Tym. 2:1,16-17 (Tłum. Kow.). „*Przedkładając te sprawy bra-*



ciom staniesz się dobrym sługą Jezusa Chrystusa – karmiony słowem wiary i prawdziwej nauki, za którą poszedłeś. Unikaj niedorzecznych babskich gadań. Natomiast ćwicz się w pobożności. Bo ćwiczenia cielesne przynoszą niewielki pożytek, pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego: posiada przecież obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego. Te słowa zawierają szczerą prawdę i zasługują na to, aby je wszyscy przyjęli” – 1 Tym. 4:6-9 (Tłum. Kow.).

e) Starać się ze wszystkich sił prowadzić życie przykładowe, aby mimo młodego wieku zyskać na opinii wśród członków zboru. *„Niech nikt nie odmawia ci szacunku z powodu młodego wieku twego. Bądź przykładem dla wiernych w słowie i w życiu, w miłości, wierze i czystości. . . pilnuj czytania. . . O to dbaj, temu całkowicie się oddawaj, żeby postępy twoje stały się widoczne dla wszystkich. Czuwaj nad sobą i nad nauką; czyń to z wytrwałością” – 1 Tym. 4:12-13, 15-16 (Tłum. Kow.).*

f) Wszystkie te czynności muszą być nacechowane duchem modlitwy, dziękczynienia i prośby o Boskie błogosławieństwo. Największa nasza praca bez modlitwy nie przyniesie pożądanych efektów. Starajmy się wyrobić w sobie ducha modlitwy. Możemy sprawdzić, czy posiadamy takiego ducha. Czy mamy pragnienie w każdym miejscu i czasie modlić się do Boga? Czy czasem nie odczuwamy lęku przed powołaniem nas do modlitwy w zborze? Jeżeli tak, to wiemy, że jest to sygnał braku ducha modlitwy. Dziecko Boże powinno odczuwać głębokie pragnienie kontaktu modlitewnego z Ojcem Niebiańskim i Panem naszym Jezusem Chrystusem; powinno rodzić się chęć wyrażania wdzięczności swego serca i oddawania chwały i czci Bogu i Chrystusowi, tym istotom duchowym, z których łaski istniejemy i dzięki którym mamy nadzieję wiecznego żywota.

* * *

„We wszystkim przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żądności wasze niech będą znajome Bogu” – Filip. 4:6 (BGd).

„W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych” – Efezj. 6:18 (NP).

„Bądźcie zawsze radosnego usposobienia. Módlcie się nieustannie; niech wdzięczność w każdym położeniu przepełnia serca wasze! Bo taka jest wola Boża względem was w Chrystusie Jezusie” – 1 Tes. 5:16-18 (Tłum. Kow.).

Uczyńmy, drodzy, najlepsze nasze postanowienia, aby te środki jak najściślej stosować w naszym życiu, abyśmy rzeczywiście okazali się dojrzałymi duchowo,

na miarę „pełnego wieku Chrystusowego”. *„Przystąpmyż z prawdziwym sercem w zupełności wiary, mając oczyszczone serca od sumienia złego. I przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków” – Hebr. 10:22,24 (BGd) oraz gorąco błagajmy Boga w naszej modlitwie, aby nasz wzrost duchowy przebiegał prawidłowo.*

NASZA MODLITWA

Ojcze nasz, który jesteś w niebie! Pozwól nam zbliżyć się do Ciebie i w swej łaskawości wysłuchaj prośby nasze.

Daj nam poznać wolę Twoją co do właściwego wzrastania w onego „męża doskonałego” w Chrystusie, Odkupicielu naszym. Udziel nam mądrości, abyśmy na każdy dzień przynosili Ci dorodny owoc naszej duchowej dojrzałości, na „miarę pełnego wieku Chrystusowego”. Daj nam, Panie, siłę, aby nas nic nie mogło powstrzymać w naszym dążeniu ku doskonałości, abyśmy godnie spełnili wszystkie powinności, które by nas uzdolniły w służbie Twojej i mogli godnie Ciebie reprezentować.

Spraw Panie, abyśmy byli zdolni zawsze obierać to, co najlepiej może służyć naszemu wzrastaniu w Tobie. Nie daj się powinąć nodze naszej w godzinie pokuszenia. Niech łaska Twoja nas strzeże przed błędami i naukami ludzkimi. Ojcze! niech Prawda Twoja nam przyświeca, którą upodobało się Tobie nam objawić, abyśmy codziennie chodzili w niej i nigdy nie przynieśli jej ujmy!

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jaki może mieć wpływ nasze postępowanie na innych, dlatego udziel nam Twego Ducha, aby nas uzdolnił do wystawiania dobrego świadectwa Ewangelii Twojej i tym, którzy są Twoi. Bądź Panie Kierownikiem w naszym życiu i daj nam siłę potrzebną do okazania się wiernymi Tobie, Prawdzie i braciom, bez względu na to, ile to ma nas kosztować.

Chcemy być Twoimi pilnymi uczniami, aby spełniać codziennie zadawane nam lekcje, aby odpowiednio przygotować się do generalnego egzaminu przy końcu naszego życia. Dlatego prosimy Cię, Ojcze, bądź z nami w naszych usiłowaniach. Pragniemy korzystać z Twojej pomocy, gdyż sami niewiele dobrego możemy uczynić.

Naucz nas drogi twojej, abyśmy przywiedli serce do mądrości, przez co moglibyśmy osiągnąć z drugimi to, coś raczył nam objawić przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rorata Roman
R-
„Straż”